ROK L. Nro 189.

# KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 29 Sierpnia 1870. Poniedziałek. Dnia 17 (29) Sierpnia 1870.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Rano ciepła st: 8, w połud. c. st: 14<br>Wysokość wody st: 3 c. 3 (Ubywa | Stan barometru:<br>na pogodę | Wschód Słońca g 5 m. 6<br>Zachód „ „ 6 „ 5 | Jutro, ŚŚ. Feliksa M. i Róży Lim: |

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop. 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

**Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego", Plac Teatralny: N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.**

— Dziś rano o godz. 9-ej w kościele archikatedralnym, z powodu dorocznej pamiątki Ścięcia Śgo Jana, odprawioną została przed wielkim ołtarzem wotywa przez JX. Ponikowskiego, w czasie której na wielkim chórze, amatorowie pod dyr. J. K. Chwaliboga, odśpiewali mszę T. Nideckiego, na Offertorium modlitwę (solo sopran), Teichmana, a na Benedictus modlitwę do Matki Boskiej (solo tenor), Chwaliboga.

— Jutro, w kościele Śgo Franciszka, przy ulicy Zakroczymskiej, odprawi się Wotywa o godz: 10 z rana, przed ołtarzem Śgo Antoniego.

— W dniu wczorajszym jako w niedzielę ostatnią b. m. odprawionym był w kościele powązkowskim odpust zwykły miesięczny. Summę celebrowuł JX. Traczykiewicz; kazanie i nieszpory odbył JX. Pleszowski; kazanie w czasie nieszporów wygłosił JX. Śmiechowicz,— wszyscy miejscowi kapelani.

---

(*m*) Wigilja niedzieli ubogich.

Fantazja, ten sfinx skrzydlaty, który nosi do gwiazd i do błota smutne dusze, poniosła mnie onegdaj tam, kędy się bawią ubodzy.

Zabawa ta, wre, śmieje się, wyje i szaleje, na dole Warszawy.

Niewielu z was zapewne zna ową przestrzeń pełną kontrastów, a wierzcie, że w tym tajemniczym odmęcie znaleźć można więcej treści do refleksji, niż w złoconych salonach.

Znalazłem się więc najpierw na Rybakach, w ogródku pod Akacją, gdzie od paru tygodni odbywają się widowiska dramatyczno-choreograficzne.

Widowisko miało się już ku końcowi. Na *dokładkę*, jak zapewniał oparty o drzewo malarz pokojowy mocno odurzony bawarem,—tańczono a raczej skakano mazura.

Dwóm tańczącym parom, poruszała nogi i nerwy śmiechu orkiestra złożona, z jednych ale setnie rozstrojonych skrzypiec i z podobnie harmonijnego fortepianu.

Tańczący śpiewali także w przerwach czterowierszowe kuplety. Publiczność, panowie w czapkach, a damy bez kapeluszy, pokładali się od śmiechu, rozważywszy effekt niektórych zwrotek.

Balet ów na żądanie, a raczej domaganie się gwałtowne widzów został powtórzonym kilkarotnie. Na Rybakach pieniędzy nie wyrzucają oknem. Tam się bawią całą gębą.

* * *

Z falą tłumu wyszedłem na ulicę prosto przed siebie, głębiej w ciemność.

Do koła było cicho, a raczej wibrował głuchy szum, echo gwaru miasta.

Na środku ulicy, przed domem w którym milczała nędza, leżał pies i warcząc ogryzał kość czy też kawałek chleba... Obok tego domu, przed drugim, do którego się schodzi a nie wchodzi, przez niską furtkę, stała kobieta. Istota owa miała może lat szesnaście, może mniej—pod wybielonem czołem jej świeciły oczy niby pruchno w ciemności, ochrypłym głosem śpiewała jakąś piosnkę, a z całej jej postaci szydził, kwiat świeży, wetknięty w rozczochrane włosy.

O czemuż ludzie dbają więcej o byt kwiatów?

* * *

Z ulicy wspomnionej skręciłem: na Kamienne schodki. Jestto uliczka taka, jaką można znaleść w Wenecji,—szeroka na trzech ludzi, i dusząca atmosferą.

Stanąwszy w połowie tej kamiennej drabiny spostrzegłem oświetlone okno. Byłto istny obrazek flamandzki. W izdebce w podziemiu, przy stole nakrytym białą chustą modlił się żyd. Blask łojówki czerwono oświecał siwą jego głowę. Modlił się sam, zapewne za wszystkich.

* * *

Na rynku Starego miasta, przed sieniami starych kamiennic, stały gruppy ludzi. Najgłośniej w nich rozmawiały kobiety. Kilku chłopców goniło się po placu i w dali słychać było, Warszawę górną, głosy niegłodnych.

* * *

Zaprawdę błogosławieni są: ubodzy duchem, oni bowiem jedni umierają spokojnie.

---

— E — *Giełda Warszawska.*— Interessa handlowe w zupełnem zastoju używają jak gdyby ferji podczas obecnej wojny. Cyfra ogólnych obrotów wekslowych w ciągu tygodnia minionego powiększyła się nieco, lecz w każdym razie przy tem powiększeniu nie dosięgnęła do połowy nawet tej liczby, jaką uważamy za miarodawczą średnich tranzakcji handlowych. Powiększenie nastąpiło we wszystkich wekslach z wyjątkiem weksli na Paryż; te nawet w ostatnich dniach wcale nie były notowane, gdyż mało ich dostarczono. Podobny objaw przyjęła giełda nasza od starszej swojej siostrzycy berlińskiej a szczególniej paryzkiej, gdzie na pokrycie swoich własnych potrzeb, wolą przyjmować weksle na Londyn niż na Paryż.

Kursa obniżyły się nieco, chociaż godzi się przypuszczać że nie na długo, weksle na Berlin z terminem 8-mio dniowym o $^5/_6$ %, gdyż ze 135,34 i 135 zeszły na 134,50 i 134,17; na Londyn o $^3/_4$ do $^7/_8$ %, albowiem z 8,23 i 8,21 przyszły na 8,17 i 8,14, na Wiedeń o $^1/_2$ %, to jest ze 109,50 na 109.

Obroty w papierach procentowych także poprawiły się w tygodniu ubiegłym, a na powiększenie cyfry wpłynęła większa liczba tranzakcji w Listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego dawnych i nowych z roku 1869, w pożyczce premjowej, akcjach dróg żelaznych warszawsko-bydgoskiej i warszawsko-terespolskiej.

Papiery płacono po cenach wyższych, i tak: Listy zastawne Okresu 3-go serji 1-szej podniosły się o $1^1/_4$ %, gdyż z 91,37 przeszły na 91,62 i 91,12; serji 2-giej o $^1/_5$ %, gdyż z 90,37 i 89,87 przeszły na 90,54 i 90,04. Listy zastawne nowe obniżyły się o 1 do $^4/_5$ %, albowiem z 89,33 i 88,83 zeszły na 88,33 i 88.

Listy likwidacyjne spadły o 1%, gdyż z 73,87 i 73,62 przyszły na 73,38; pożyczka premjowa tak pierwszej emissji z roku 1864, jak i drugiej z roku 1866 notowaną była po 144. Akcje drogi warszawsko-bydgoskiej podniosły się o 2%, to jest z 70 na 72; akcje kolei terespolskiej notowano po 115 i 112, inne papiery nie były znaczone.

= W handlu cukrem obrotów większych wcale nie było, ograniczono się tylko do zakupów na spożycie miejscowe. Za pojedyncze beczki płacono: za Hermanów i Sanniki od rsr. 3 k. 65 do rsr. 3 k. $67^1/_2$; za Guzów i Oryszew rsr. 3 k. 60, Elżbietów rsr. 3 kop. $52^1/_2$, Leśmierz od rsr. 3 kop. $52^1/_2$ do rsr. 3 k. 55, Rytwiany od rsr. 3 kop. $47^1/_2$ do rsr. 3 kop. 50, za Mniszew rsr. 3 kop. 45, za Łuków rsr. 3 kop. 30. Mączka w średnim pokupie po rsr. 2 kop. 85 do rsr. 3 kop. 15 za kamień 24 ro funtowy.

= Onegdaj w Saskim Ogrodzie odbyła się loterja fantowa urządzona na korzyść ubogich pod opieką russkiego Towarzystwa Dobroczynności zostających. Od południa niebo powoli wypogadzało się i reszta dnia przeszła bez deszczu. Publiczność korzystając z tego, zebrała się licznie na zabawę uświetnioną obecnością JO. Hrabiego Namiestnika. Orkiestry wojskowe i pod dyrekcją pana Karlberga, uprzyjemniały chwile zebranym, a świetna illuminacja, fajerwerki i ognie bengalskie zakończyły wieczór.

= Jutro na scenie teatru letniego pierwsze wykonanie wznowionej opery: „Linda.“ Jestto muzyka natchniona i smętna, więc dobra do obmycia duszy po Offenbachu. Operze tej, szczerze życzymy powodzenia i spodziewamy się, że niepowinno zbraknąć jej słuchaczów. Wystawieniem „Lindy“ zajmował się p. Quattrini.

= Czytamy w „Kaliszaninie:“ Powadzona przez Prussy wojna, na pograniczu naszem dotkliwie się czuć daje. Utrudnienie kommunikacji, obniżenie naszej waluty i t. p., przy ciągłych z naszymi sąsiadami stosunkach tak w handlu jak i przemyśle, prawdziwą wywołuje stagnację.

= Teatr p. Trapszo za dwa tygodnie wraca do Kalisza z powiększonym personalem i nowym repertoarem sztuk.

= W Kaliszu w zaprzeszłą niedzielę straż ogniowa urządziła wycieczkę łodziami i lądem na Szwedzkie góry, przy powrocie zaś na rzece puszczono fajerweki, a na zakończenie odbył się pochód z pochodniami.

= Kapitan straży ogniowej Skowroński, który w skutek upadku z konia jadąc do pożaru, złamał sobie obojczyk, już powstał z łóżka i niezadługo znów zajmie się pełnieniem swoich zaszczytnych obowiązków.

= W okolicach Warszawy żniwa pokończone zostały, z powodu jednak deszczów, jęczmień, a gdzieniegdzie i pszenica, (gdyż żyto już zebrane), gniją na garściach. Buraki są ogromne, ale właściciele obawiają się, że nie będą bardzo cukrodajne, gdyż wybujały tu i owdzie przez deszcze i zimna. Kartofle dotknęła zaraza.

= Z powodu odnawiania gmachu Teatru Wielkiego, przejście przez jego bramę podjazdową zostało zamknięte. Publiczność musi skutkiem tego obchodzić cały fronton teatru, przejście jednak w tem miejscu w czasie deszczu jest pełnem błota. Otóż należałoby wzdłuż parkanu ogradzającego fronton teatru, urządzić pomost drewniany na cały czas robót odnawiania, jak to zwykle się dzieje przed domami odnawianemi, lub nowo wznoszonemi.

= Wesołych nigdy nie zabraknie. Od kilku dni błądzi po Warszawie młody włoch z małpą i pudlem. Całe to towarzystwo zabawia gawiedź uliczną. Małpa raduje się, że jeździ na pudlu, pies kontent, że nosi małpę, włoch zadowolonym jest dochodem ze swoich sztuk, a spektatorowie szczęśliwi ze swego widowiska...

= Onegdaj, około godziny 6tej rano, ogromne stado dzikich kaczek, przeciągało po nad domami leżącemi nad brzegiem Wisły, na drodze od Saskiej-Kępy ku rogatkom Petersburskim. Myśliwi musieli je spłoszyć, gdyż w dali słyszeć było strzały.

= Codziennie prawie około godzziny 6ej rano Stare-Miasto jest widownią silnej bo połączonej z walką konkurencji przekupniów utrzymujących stragany z owocami. Skoro tylko zbliży się do rynku fura z beczkami i tak zwanemi solówkami pełnemi owoców, rzuca się na nią natychmiast tłum przekupniów; jedni po drugich dostają się na wierzch, a tam swoją osobą przykrywają beczkę i bronią jej innym wdzierającym się. Oczywiście nie obchodzi się tu bez guzów i siniaków. W razach nadzwyczajnych wchodzi w zastosowanie nawet taktyka polegająca na tem, by w chwili zamieszania popędzić konie; w skutek tego wóz się rusza, stojący na ziemi zwycięzcy spadają lub wywracają się, autorowie zaś pomysłu taktycznego wdzierają się na ich miejsce. Koszta wojenne w kilka godzin potem odbiją się na konsumentach.

= Chłopcy, którym powierzane są konie, do pławienia lub pojenia w Wiśle—powinni otrzymać srogie napomnienie, aby uczciwie obchodzili się z końmi. Kilka dni temu uliczniki sprawiali sobie rzeczywiste wyścigi na głównej alei Skweru Aleksandrowskiego na Pradze—nierarz koń wraz z niedorosłym jezdzcem padli jak to mówią na łeb—nieraz wyszli cało, ale jakże łatwo o skaleczenie, lub śmierć przy takiej samowoli chłystków.

= Do tej pory w Saskim Ogrodzie 1,395 osób piło wody mineralne; z tych wczoraj pozostało już tylko 70.

= Dwie małe krypy, napełnione jabłkami, z któremi przypłynęli żydkowie z okolic Mniszewa pod Warszawę, przemieniły się wczoraj w forteczki na małą skalę, do których szturm przypuszczono.

= W Sandomierskiem, oparkaniony zostanie cmentarz we wsi Malicach i postawioną nowa plebanja.

Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnant *Feichtner*, z Wilny; Tajny Radca Senator *Sołowiew* z Płocka.

Wyjechali z Warszawy: Jenerał-Lejtnant *Egger* do Lublina; Orszaku J. C. Mości Jenerał Major baron *Frederyks* do Petersburga.

---

✝ W dniu 31 sierpnia, to jest we środę, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Ludwika **Lutostańskiego**, b. Sędziego Pokoju m. Warszawy, odbędzie się żałobne nabożeństwo za jego duszę w kościele Ś-tej Anny przy Krakowskiem Przedmieściu o godzinie 10-tej zrana, na które zaprasza się Krewnych i Przyjaciół zmarłego. — 6939 —

✝ W dniu 27 b. m. przeniosła się do wieczności ś. p. Seweryna **Jędrzejewicz**, wdowa, przeżywszy lat 70. Eksportacja zwłok jej odbędzie się dnia 29 b. m. o godzinie 4-tej po południu z kościoła dolnego S-go Krzyża na cmentarz powązkowski, na którą pozostała Familja Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —6949—

✝ Ś. p. Stefan **Zieliński**, urzędnik Kancellarji Namiestnikowskiej, po ciężkiej słabości, przeżywszy lat 39, dnia 16 (28) sierpnia r. b. przeniósł się do wieczności. Stroskana żona wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok ze szpitala ewangelickiego przy ulicy Mylnej dnia 18 (30) sierpnia o godzinie 9 rano na cmentarz wolski. — 6974 —

✝ W dniu 26 b. m.; w m. Głownie, w Łowickiem, zmarła w 19tym roku życia ś. p. Anna **Kamińska**, córka Jana i Małgorzaty. —6944—

---

= Dnia 27go b. m., o godzinie 7ej wieczorem, w kościele Opieki Śgo Józefa, odbył się obrzęd zaślubin p. Longina **Strzeszewskiego**, Dziedzica dóbr Bulkowo, w gub. Płockiej, z P. Marją **Radwańską**, b. wychowanką Aleksandryjsko-Maryjskiego Instytutu Panien, córką Sędziego Appellacyjnego Król. Pol., i jego małżonki Józefy z Markowskich. Błogosławił młodej parze ks. Kołaczewski, Regens Konsystorza Warszawskiego, w assystencji właściwych proboszczów.

---

— *Ryga, 11 (23) Sierpnia.* — Otrzymano tu wiadomość, że w Berdiansku ukazała się cholera, lecz nie silna. („Wecz. Gaz.“)

— „Wiecz. Gaz.“ pisze: Podaliśmy niedawno, podług gazety „Kaukaz,“ wiadomość o tem, że w Kalendarzu Ormjańskim znajduje się przepowiednia wojny na rok 1870. Takąż przepowiednię znajdujemy w naszym kalendarzu russkim, tak zwanym „Briussowa“, w którym lud pokłada szczególną wiarę i który odznacza się swojemi legendami. W ustępie z Kalendarza tego o przepowiedniach na rok 1870 zamieszczonym, w wydanym w Moskwie (w roku 1869) Kalendarzu („Krestnyj Kalendar“) na rok bieżący, powiedziano: „Wypowiedzenie wojny pomiędzy mocarstwami oświeconemi. Wielka walka i ciężka wojna.“

— P. Andrzej Pinkiewicz pisze do „Kijewlanina“ z miasteczka Monasteryszcza (w pow: lipowieckim, gub: kijowskiej), że ukazała się tam, w połowie kwietnia r. b., dziwna choroba, która panuje jeszcze dotąd pomiędzy ludnością żydowską i która trapi głównie młode żydówki. P. Pinkiewicz opisuje symptomy tej choroby w następujący sposób: „Młoda mężatka lub panna, na pozór zdrowa, będąc zajęta pracą, zaczyna naraz piszczeć głosem tak dziwnym i nienaturalnym, że wywiera strach paniczny na obecnych. Piszczenie to trwa dwie lub trzy minuty, poczem chora wraca do przerwanej pracy. Takie napady powtarzają się po kilka razy na dzień.“ P. Pinkiewicz zapewnia, że w końcu lipca było w Monasteryszczach 20 takich chorych. Zdarza się, że w jednym i tymże samym domu kilka osób bywa dotkniętych tą chorobą.

— W „Noworos. Teleg.“ spotykamy opis strasznego wypadku spalenia się 5-ga dzieci włościan wsi Dobronki w elisawetgrodzkim powiecie. W ogrodzie włościanina Czepila, złożony był stóg słomy do dwóch sążni wysokości; znajdująca się pod słomą brona tworzyła pewną kryjówkę w rodzaju szałaszu, do której dzieci zwykle się zbierały na zabawę. Kilka dni temu Czepila i jego żony nie było w domu, pozostała tylko stara matka właściciela i czworo dzieci. Otóż dzieci te w towarzystwie jeszcze innych z sąsiedniego domu, zwyczajem swoim udały się pod stóg, gdzie jedna z dziewczynek najstarsza, mająca lat 8, zapaliła dane jej przez brata zapałki, skutkiem czego słoma zajęła się tak nagle płomieniem, że zgromadzone pod stogiem dzieci, prócz jednego będącego zewnątrz stoga objęte ogniem, znalazły śmierć natychmiastową.

---

✕ W Krakowie odbył się ślub p. Aleksandra Berskiego z Warszawy, z panną Heleną Bielińską, córką właścicieli dóbr z Gdowa.

✕ *Solidarność żydowska*,—powiada Börne, jest rzeczą nader niedogodną. Jeżeli żyd w Hamburgu wsiada na koń, to ja drżę w Frankfurcie n. M. Gdyby bowiem on przypadkiem spadł z konia, powiedzianoby pewnie: „żydzi są źli jeźdcy.“ W jednem ze sprawozdań policyjnych w Wrocławiu czytano świeżo: „Jeden furman i jeden żyd, skazani zostali na karę kontrawencyjną i t. d.“ Dowcipniś jakiś zamieścił nazajutrz w temże samem piśmie: „*Zapytanie ciekawego:* Jakiego wyznania był *furman* i jakiego zatrudnienia *żyd?*“

✕ Donoszą z Landeck na Szlązku, że w miasteczku Mittelwalde znajduje się w kościele w wielkim ołtarzu obraz Matki Boskiej, na którego odwrotnej stronie na tabliczce mosiężnej wyryty jest napis, iż obraz ten jest darem Papiera Innocentego XI dla króla Jana Sobieskiego za odsiecz Wiednia. Od małżonki króla przeszedł ten obraz do rodziny hr. Althan dziedziców Mittelwalde, a ci umieścili go w kościele przez siebie założonym.

✕ W Marokko, szesnastoletni arab zakochał się w dziewczynie żydowskiej, lat 14 liczącej. Dziewczę, nie dzieląc tej miłości, konkurenta unikało. Ale ojciec zakochanego, radził mu, aby się na dziewczynie pomścił, co też wieczorem, dnia 25 z. m. wykonał. Uzbrojony fuzją, stanął przed domem, gdzie dziewczyna pracowała, i gdy ta wyszła, zastrzelił ją na miejscu. Młody zbrodniarz znajduje się w reku sprawiedliwości.

✕ „Asiatic“ pisze, że z legatu zmarłego niedawno bankiera *Sassaon*, buduje się obecnie w Bombaju (w Indjach) uniwersytet, w którym urządzonych będzie 30 sal dla słuchaczy i jedna wielka sala dla naukowych instrumentów. Do tego uniwersytetu, przyjmowani będą uczniowie wszystkich wyznań.

⨯ D. 10 b. m. obchodził w Pleszewskiem JX. Kazimierz Radojewski, proboszcz w Mieszkowie, 50cioletni jubileusz swojego kapłaństwa.

⨯ Żniwa w Prussach Zachodnich pomimo niekoniecznie stałej pogody prawie na ukończeniu, a zbiór w ogóle zadawalniający; za to ceny zboża nader niskie. Żyto po sr. 1 kop. 20 do 1—35, jęczmień po rs. 1 kop. 5 i mniej.

## Wiadomości Polityczne.

### 28 Sierpnia.

⁂ Na pożyczkę narodową francuzką w pierwszym dniu otwarcia zapisów, wniesiono summę 620 miljonów franków.

⁂ Według „Journal le Langres, załogę Toul, fortecy od tygodnia broniącej się walecznie przeciwko powtarzanym szturmom, stanowi gwardja ruchoma i narodowa w liczbie 5,000 ludzi.

⁂ Belgja wzmacnia swój korpus okupacyjny na granicy Francji.

⁂ Redakcje dzienników paryzkich od dnia 17 lipca do 25 b. m. zebrały z ofiar swoich prenumeratorów i czytelników, na wsparcie ranionych żołnierzy, oraz wdów i sierot po nich pozostałych, w ogóle przeszło półtora miljónów franków. W kwocie tej mieszczą się ofiary ludzi, którzy bardzo często muszą pościć.

⁂ Do Paryża przybyła deputacja kadych z Algieru, z ofiarą dla Francji, 20,000 kabylów.

⁂ Francuzi, prawi „Indep. Beel.“ powinni wykreślić ze swojego alfabetu literę W. Od tej to bowiem spółgłoski rozpoczynają się wyrazy: Wissenburg, Woerth i Waterloo. Dowcip to jednakże nie jest dowcipnym gdyż wspomnio na litera świeci jasno na czele wyrazu: Wagram.

⁂ Dla uzbrojenia fortyfikacji Paryża bezustannie zwożą działa do ciskania granatów, oraz armaty okrętowe z Cherburga, Brestu i Tulonu.

⁂ W Marsylji wylądowało 600 korsykaninów ochotników do armji Mac-Mahona.

⁂ Legrand jenerał wojsk francuzkich, zabity w d. 16 b. m. pozostawił wdowę i jedenaścioro dzieci. Był-to człowiek uczciwy i ubogi.

⁂ W Madrycie zapowiedziane zostało wydawnictwo dziennika niemieckiego p. t. „Der Rein“.

⁂ Expedytorowie pocztowi w Alzacji, wyciskają na listach pieczątki, na których wyrznięte są słowa: „Przeczytam, nie ma w tym liście nic podejrzanego“.

⁂ Changarnier przybył do głównej kwatery, ubrany po cywilnemu, i po przyjęciu obowiązków służ by pożyczył munduru od Księcia Murata, a szpady od Jenerała Ferton. Konia Jenerał kupił sobie w Metz.

⁂ Jenerał Lebrun mianowany został dowódzcą 12go korpusu armji francuzkiej, którym miał dowodzić Trochu. Lebrun jest jednym z najznakomitszych strategików francuzkich.

⁂ Baronowa James Rotszyld urządziła własnym kosztem w posiadłości swej w Boulogne, ambulans z 20 łóżek, a w dobrach Ferières, na 30 łóżek. Szpital Rotszylda w Paryżu przeznaczył dla rannych wojskowych 100 łóżek.

⁂ „Izraelita“ donosi, że Gmina oblężonego miasta Metz przyjęła świeżo na wychowanie trzy sieroty z Zachodnich Gubernji Cesarstwa Rossyjskiego.

⁂ Pomiędzy poległymi 18-go b. m. pod Metz, znajduje się Książę Feliks Salm-Salm, major 4-go pułpu gwardji, znany z Meksyku, jako Adjutant Cesarza Maksymiljana.

⁂ Do „Agence Havas“ piszą z Charleville, 18 sierpnia: Wojna którą Niemcy tego roku prowadzą, w żaden sposób nie jest równa włoskiej z 1859 r., albo austrjackiej z 1866 r. Nieprzyjaciel u nas we Francji razem z wielką wojną prowadzi rodzaj partyzantki; jego kolumny ruchome są wszędzie we wszystkich kierunkach, i nigdzie przed niemi nie jesteśmy pewni. Służba zwiadów u niego lepiej zorganizowana niż u nas, chociaż nasi strzelcy afrykańscy byli na to wyborni.

⁂ Zajęcie się rannymi we Francji jest wielkie; kobiety oddają tu nie małe usługi. Wielu magnatów ofiarowało swe zamki na szpitale, właściciele hoteli i domów również zgłosili się, aby im oddawano po pewnej liczbie rannych w opiekę.

⁂ Sławna Wandea postanowiła postawić 50,000 ochotników, z karabinami i krzyżami.

⁂ W bitwie pod Mars-la-Tour dnia 16 b. m., padł książę Henryk XVIIty Reuss, dowódzca szwadronu Igo pułku dragonów gwardji pruskiej.

⁂ Transporty wojsk pruskich nad Ren, przybrały na nowo znaczne rozmiary. Patrząc na massy żołnierzy nieustannie snujących się od początku wojny, trudno pojąć skąd rząd je bierze. Prawda, że w domu z mężczyzn w sile wieku mało kto pozostaje.

⁂ „Monitor de la Flotte“ wylicza dziewięć kupieckich okrętów pruskich i niemieckich, zabranych przez wojenne okręta francuzkie do dnia 13 b. m.

⁂ Miasto Berlin wydało w tych dniach odezwę do wszystkich miast prowincji wschodnich monarchji pruskiej, aby jak najhojniejszemi, o ile możności składkami śpieszyli w pomoc miastom pruskim nadreńskim i Palatynatu, które ucierpiały przez dzisiejszą wojnę.

⁂ P. Gaudin rachmistrz paryzkiego Biura długów, ogłasza w „Siecle,“ jakoby wynalazł przyrząd wojenny, mogący wywierać niesłychanie zgubne działanie; można bowiem za pomocą niego wyrzucić w ciągu pół godziny *miljon* pocisków skutecznych na odległość 3-ch wiorst. Najlepsze pod względem ilości pocisków dotychczasowe kartacznice, wyrzucają 1000 kul na minutę, a więc 30,000 kul na pół godziny. P. Gaudin obiecuje zatem otrzymać trzydzieści kilka razy bardziej mordercze narzędzie. Do wykończenia jego potrzeba trzech tygodni czasu i 250,000 franków. Wojna ma oprócz wszystkich swych złych stron tę jedną jeszcze, że w czasie niej rodzą się działacze przyszłych zniszczeń.

⁂ Nie bez interessu jest zdanie o obecnej wojnie wyrażone przez jednego z najznakomitszych jenerałów amerykańskich Joe Johnstona, współtowarzysza jenerała Lee w ostatniej wojnie amerykańskiej. Na pewnym meetingu przed wojną jeszcze, jenerał wyraził się w następujący sposób:

„To mocarstwo które zgromadzi swe siły, łatwo przekroczy granicę nieprzyjacielskiego kraju. Jeśli francuzi chcąc osłonić granicę od Wogezów rozciągną swą linję operacyjną, w takim razie spotka ich niepowodzenie, które łatwo naprawi biegłość jenerałów i niewyczerpane zasoby Francji. Prusacy zaślepieni pierwszem powodzeniem, posuną się naprzód, lecz niebawem szeregi ich przerzedzone i oderwane od kraju na gruncie usuwającym im się z pod stóp, nie będą miały możności pokrycia poniesionych strat.

Otaczać ich będzie ludność doprowadzona do wściekłości i położenie ich stanie się bardzo trudnem."
(Gaulois, Figaro, Presse, Schl. Ztg.)

## Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Jeżeli formalne obleganie Metz nie leży w zamiarach pruskich, to wszystko wskazuje, że armja opasująca Bazaina, będzie chciała ile możności ufortyfikować swe stanowiska, aby utrudnić marszałkowi przedarcie się na otwarty plac boju. Wojska pruskie sypią szańcę zabezpieczające, sprowadzają działa wielkiego kalibru, wznoszą baterje: a zadanie Bazaina staje się coraz trudniejszem. Ostatecznie jednak nic innego nie pozostaje armji francuzkiej jak tylko przebić się przez szeregi nieprzyjaciół.

Trudne to zadanie, ale uchylać się od niego niepodobna, nawet wtedy gdyby się jawnie okazało, że Mac-Mahon, nie jest wstanie bez narażenia się na rozbicie pośpieszyć na odsiecz armji zamkniętej w Metz. Od 22-go nie ma żadnej wiadomości o marszałku Mac-Mahonie; w Paryżu po dziś dzień jeszcze utrzymuje się wiara, że ks. Magenty wzdłuż granic Belgji i Luksemburga, udał się ku Metz dla oswobodzenia Bazaina. Nadzieja ta, ten domysł niema w sobie nic niepodobnego do prawdy. Bardzo być może, iż pomimo zjawienia się wojsk pruskich około Stenay, Montmedy, Mezières, marszałek nie zastał tam żadnych znaczniejszych sił nieprzyjacielskich i ruszył w kierunku o ile można północnym ku twierdzy. Przypuszczenie to utrwala nowy rozkład korpusów pruskich po d. 18 b. m. którego wskazówki znajdujemy w „Kreuzzeitung" w „Pressie" i w „Gazecie Szląskiej".

Według tych gazet, do armji konsystującej pod Metz przybyły cztery dywizje landwery, na miejsce dwóch korpusów oddzielonych do armji postępującej na Paryż. Siła zatem wojsk opasujących Bazaina, liczebnie żadnej nie doznała zmiany. Armja działająca przeciwko Paryżowi postępuje w dwóch oddziałach: jednym od Verdun, na Saint Menéhould do Châlons w kierunku północnym, drugim na południe, pomiędzy rzekami Aube i Marną. W pierwszym oddziale znajdują się trzy korpusy: 4-ty 12-sty i gwardja pod rozkazami ks. Następcy tronu Saskiego; w drugim korpusów sześć prócz landwery; przy nim obrał sobie główną kwaterę król pruski i 26-go kwatera ta znajdowała się już w Saint-Dizier.

Plan kampanji pruskiej opiera się na dwóch względach, na działaniu massami i ostróżności w posuwaniu się naprzód. Żaden z tych względów i w obecnem położeniu pominiętym nie zostanie. Ale pomimo to, jeżeli żadne większe siły pruskie nie znajdą się na linji drogi żelaznej prowadzącej z Thionville do Mezieres, ruch marszałka Mac-Mahona w kierunku tej linji jest możliwym, dającym się wykonać—i nie należy go bynajmniej zaliczać do złudzeń i nieprawdopodobieństwo. O pomyślnym rezultacie walki pod Metz stoczonej z samą tylko armją opasującą twierdzę wątpić nie można, jeżeli się weźmie na uwagę że połączone siły Mac-Mahona i Bazaina miałyby przeciw sobie tylko 5 korpusów wojska linjowego i 4 lub 5 dywizji landwery.

W każdym razie obawa dywersji tamuje pochód armji pruskiej i chociaż 26 go b. m. znajdujemy Króla pruskiego w Saint-Dizier, wątpić należy aby w tym punkcie znajdowały się już przed trzema dniami główne siły Księcia Następcy tronu. Gdyby tak było, dywersja francuzka miałaby niezawodne szanse powodzenia.

Ważny jest dla militarnego położenia Francji projekt p. Montpeyroux, aby gwardję ruchomą znieść, a massę jej wlać w kadry żołnierzy i oficerów wysłużonych, lub należących do rezerw, takie bowiem wydają nam się rozmiary projektu. W wykonaniu go, Francja potrzebowałaby tylko ściągnąć gwardję w południowo zachodnie strony kraju i tam ją organizować. W ten sposób w ciągu kilku tygodni otrzymałaby 300,000 dobrego żołnierza. Projekt niewątpliwie znajdzie uznanie Ciała Prawodawczego.

Prusy krępując naród francuzki w usiłowaniach obrony same jednak mimo olbrzymich już sił, w pomnażaniu ich nie ustają. Ostatnie wiadomości donoszą o utworzeniu trzech nowych armji. Wskazywałoby to: że w przekonaniu rządu pruskiego nawet bitwa pod Paryżem nie zakończy wojny, a może także służyć za oznakę, że Prusy przewidują pewne ewentualności, któreby ich zmusiły do walczenia jednocześnie na dwóch teatrach wojny.

---

Na życie marszałka Mac-Mahon miał podobno miejsce w Reims zamach dokonany przez Prusaka. Korrespondent gazety „Siècle" pisze o tym wypadku co następuje: „Zabójca (który zbliżywszy się do obozu, strzelił z rewolweru i zranił jednego żołnierza,) został natychmiast otoczony i przyaresztowany, poczem śledztwo bezzwłocznie się rozpoczęło. Odpowiedział spokojnie iż jest prusakiem, i że wziąwszy oficera przechodzącego przez obóz za marszałka Mac-Mahona, wycelował z zamiarem zabicia go w interesie Prus. Fanatyk ten mówiąc przybierał ton Mucjusza Scewoli. Rozstrzelano go dziś zrana."

„Gaulois" donosi, że marszałek Bazaine nadesłał do ministerjum wojny list następnej treści:

„Zaklinam pana abyś zachował milczenie i dał mi jeszcze kilka dni zwłoki. O ostatnich bitwach mógłbym tylko w takim razie dać objaśnienia, gdybym mógł przytoczyć pewne szczegóły, które pragnę jeszcze zachować w tajemnicy. Prócz tego sposób w jaki depesze moje przesyłane połączony jest z istotnemi niebezpieczeństwami. Najczęściej muszę się uciekać do wieśniaków, którym wprawdzie zupełnie ufam, ale który łatwo wpaść mogą w ręce nieprzyjacielskich flankierów.

Na posiedzeniu ciała prawodawczego **francuzkiego** z 26 sierpnia Montpeyroux z ostrą naganą wspomniał o proklamacjach mera w Châlons i prefekta w Nancy, którzy wezwali ludność, iżby dobrze prusaków przyjęła. Mówca domaga się od rządu usunięcia ze służby tych urzędników, ponieważ takie postępowanie osłabia patrjotyzm. Minister spraw wewnętrznych oświadcza, że prefekt w Nancy już dostał dymisję, co się zaś tyczy zachowania się mera miasta Châlons, nie otrzymał dotąd urzędowego raportu, Izba może być pewną, że on (t. j. minister) zawsze dopełni obowiązków swoich.

Montpeyroux stawia wniosek żądający zwinięcia gwardji narodowej ruchomej i wcielenia żołnierzy do niej należących do armji czynnej, dla utworzenia tym sposobem z gwardji narodowej i wysłużonych żołnierzy 100 nowych pułków. Izba uznała pilność tego wniosku.

Według nadeszłych do Brukseli pewnych wiadomości, posiedzenie o którem mowa, miało nawet bar-

dzo burzliwy charakter. Po załatwieniu wniosku dep. Monpeyroux, dep. Ferry zarzuca rządowi iż na korzyść dynastji napoleońskiej zaniedbuje obrony kraju. Keratry żąda ażeby Izba obradowała dalej zamieniwszy się na tajny komitet. Pomimo żywej opozycji gabinetu wniosek przyjęty został. Izba natychmiast wykluczyła publiczność i obradowała dalej jako komitet tajny. Oczekiwano na dzisiejszem posiedzeniu tajnego komitetu objaśnień jenerała Trochu dotyczących istotnego położenia rzeczy.

W gabinecie Palikao różność zdań. Znaczenie jenerała Trochu wzmaga się. Obwieszczenie jego silne na Paryzkiej ludności zrobiło wrażenie. Krańcowa prawica lęka się by środki te nie zostały do niej zastosowane. Na przedmieściu Montmatre aresztowano wczoraj 200 osób.

Rozporządzenie jenerała Trochu zarządza wydalenie z Paryża wszystkich tych osób które nie posiadają środków utrzymania, oraz tych, których pozostawieniu w mieście staćby się mogło niebezbiecznem dla porządku publicznego, bezpieczeństwa osób i własności lub też stać się powodem knowań szkodliwych, dla środków przedsięwziętych w interesie obrony albo bezpieczeńtwa publicznego, czy też środki te krzyżować.

Rząd ogłosił następujące wiadomości: Świeże oddziały jazdy obsadziły Doulevant (miasteczko w departamencie Haute-Marne). Około 150 jeźdców pruskich przybyło wczoraj do Châlons. O 6 godzinie wieczorem opuścili znowu tę miejscowość. Podjazdy nieprzyjacielskie widziano dziś w Brienne (miasto w departamencie Aube). Ułani ukazali się w okręgu Langres (w dep. Haute Marne). Cofnęli się na korpus po suwający się ku Châlons. Następca tronu pruski d. 23 b. m. znajdował się podobno w St. Dizier. Ludność w okolicach Stenay postanowiła energicznie bronić się przeciw Prusakom.

Z tegoż samego źródła pochodzące wiadomości i sięgające 27 sierpnia, podają niektóre szczegóły o ostatnich posiedzeniach Ciała prawodawczego. Na czwartkowem tajemnem posiedzeniu, jenerał Palikao odmówił udzielenia objaśnień o pozycji wojsk francuzkich, dodając, że prusacy rozpraszają swoje wojska po kraju, umyślnie dla wzbudzenia wiary, że zajęli więcej terytorjum, aniżeli to w istocie ma miejsce. Estancelin gwałtownie napadł na członków prawicy, zarzucając im, że krajowi ciągle schlebiali obiecując niezawodne powodzenie. W skutek tego 150 członków Izby, opuściło posiedzenie, które mimo to dalej się odbywało, a następnie członkowie ci wrócili nieco później do sali posiedzeń. Piątkowe tajemne posiedzenie równie burzliwie się odbywało; z objaśnień bowiem ministrów wniesiono, że ci więcej troszczą się o dynastję, aniżeli o kraj. Trochu nie był na posiedzenie wpuszczony. Palikao uchodzi za jedynego naczelnika rządu.

Podaną przez nas przed kilku dniami wiadomość że **Austrja** podpisała londyński protokół tyczący się postawy państw neutralnych, wczorajszy wiedeński telegram zmienia w ten sposów, że rząd austrjacki wyraził życzenie względem innych państw neutralnych, ażeby żadne z nich nie przystępowało do jakichbądź pośredziczeń, nie zawiadomiwszy pierwej pozostałych mocarstw. W Czechach odbyły się wybory gmin miejskich. W Pradze przy tej sposobności miały miejsce nadużycia, które spowodowały wdanie się policji i wojska. Rezultaty nie są dostatecznie znane. Hrabia Beust nie był powtórnie w Reichenbergu wybrany.

Według **włoskich** dzienników, wzburzenie między rzymską ludnością codziennie wzrasta, a liczne i znakomite rodziny emigrują z wiecznego miasta. Książęta Torlonia i Palliano są już w Neapolu. „Opinione“ donosi, że p. Minghetti obejmuje stanowisko posła w Wiedniu.

**Hiszpański** rejent Serrano, powrócił do Madrytu, uważając swoją obecność pomiędzy ministrami za konieczną, ze względu na szybkość, z jaką postępują po sobie wypadki wojenne. W prowincjach północnych odbywają się ruchy wojsk, do których daje powód wojenna postawa stronników Don Carlosa.

Środki przedsięwzięte przez rząd **rumuński**, nie były widocznie proporcjonalne do rozmiarów zaburzeń nad dolnym Dunajem, skoro możliwem było wypuszczenie na wolność kilku krańcowych oskarżonych o udział w spisku w Plojesti.

Według dziennika „Levant Herald“ Porta **turecka** zdecydowała się na zwołanie tylko połowy swoich rezerw, mając na względzie prawdopodobne umiejscowienie wojny. Ostatnie zmiany ministerjalne przyjęte zostały nader przychylnie, szczególniej z powodu, iż nadają gabinetowi większą, jednolitość.

Najnowsze depesze z **Chin** donoszą, że poseł francuzki napotyka trudność w swoich reklamacjach, o morderstwa w Tien-tsin. P. Rochechouart, żądał natychmiastowego ukarania śmiercią trzech mandarynów i wypuszczenie licznych chrześcijańskich krajowców. Wice-król Benkwofow zgodził się tylko na karę śmierci dla dwóch obwinionych, gdyż trzeci był jego pomocnikiem i zastępcą. Francuzki poseł zagroził w razie nieuwzględnienia jego żądania, natychmiastowem ostrzeliwaniem Tien-tsinu. O skutku tej groźby niema jeszcze wiadomości.

(T. W. B. Jour. des Déb., Köln. Ztg, Nordd Allg. Ztg, La Liberté, La France, Kreutz-Ztg, Weser Ztg, Indep. Belge, Le Nord.)

---

## Depesze Telegraficzne.

*Warszawa 29 Sierpnia godz. 9 z rana.*

*Berlin 27 sierpnia*—„Gazeta Krzyżowa“ donosi, iż nakazanem zostało utworzenie trzech nowych armji: jednej nad Renem, pod dowodztwem Wielkiego Księcia Meklemburgskiego, drugej po dBerlinem, pod dowództwem jenerała Canstein, trzeciej pod Głogową (w depeszy nazwisko to niewyraźnie napisane; przyp. Red.) pod dowództwem jenerała Loenwenfelda.

*Paryż 27 sierpnia.*—Na członków Komitetu obrony miasta Paryża mianowani są: Senatorowie Behic, Melinet i deputowani Daru, Depuy, Talhouët i Thiers. Następca tronu pruski rozpoczął na nowo pochód na Paryż. Załoga Pfalcburga odparła dwa szturmy. Prusacy odstąpili od oblężenia Toul. Straż przednia pruska obsadziła trakt między Montmedy i Mezières lecz odpartą została przez oddziały wolnych strzelców.

*Bar-le-Duc 26 sierpnia.*—(Źródło urzędowe pruskie) Mała twierdza Vitry wczoraj rano poddała się, znaleziono w niej 16 dział. Bataljony gwardji narodowej ruchomej które zabłądziły, przez jazdę naszą rozbite zostały. Zabrano do niewoli 17 oficerów i 850 szeregowych. Z naszej strony major Friessen i trzech szeregowych jest ranionych.

*Paryż 28.* — 10,000 wojska pruskiego pod dowództwem następcy tronu saskiego, atakowało 26-go Verdun. Wojska pruskie zostały ze stratami odparte przez gwardję narodową. Zdaje się, że prusacy wstrzymywali pochód wojsk ku linji Aubę; cofają się ku St-Dizier. Prusacy są pod Reims.

*** Korrespodent dziennika „Soir,“ w chwili powrotu z pola bitwy pod Gravelotte, uczuł na swojem ramieniu wspierającą się rękę. Obejrzał się więc i spostrzegł po za sobą młodego człowieka ze stowarzyszenia niesienia pomocy ranionym.

— Słuchaj pan—rzekł nieznajomy.

I korrespondent o sto kroków od miejsca, na którem się zatrzymał usłyszał chrapliwe szczekanie. Wydawał je pies, szukający wśród trupów swojego pana.

Na polu rzeczonem leżało około 40 tysięcy ciał.

Gdy noc zapadła na ową płaszczyznę (mówi dalej korespondent), zdala spostrzegłem postacie ludzkie, kręcące się około trupów i schylające się ku nim.

Idąc na pole bitwy, trzeba być zawsze uzbrojonym, bo prócz felczerów, którzy przebiegają pole, wyszukując ranionych, napotkać także można i owych niecnych ludzi, którzy łupią trupów. Jeżeli na palcu spostrzegą pierścionek, natychmiast odcinają cały palec nożem. Obdzierają oni trupów z krzyżów, zegarków, pieniędzy i innych przedmiotów.

Błądząc po polu bitwy, trzymałem w ręku rewolwer i byłbym niezawodnie strzelał do owych łupiezców, gdybym którego schwytał na gorącym uczynku. Trupy w niektórych miejscach były wsparte jeden o drugiego i zdawało się, że ci ludzie zostali kosą podcięci. Było to działanie kartaczownic.

Redaktor, *W. Szymanowski.*



## Summa Rs. 3000,

jest zaraz potrzebna na spłacenie summy, mieszczącej się w pierwszej połowie szacunku Majątku Ziemskiego w gubernji Warszawskiej, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość w domu pod Nr 7 policyjnym, przy Placu Zielonym, obok Hotelu Mariage, pod Nr 14 lokalu. (2—3) — 6839 —

## Mleko i Śmietanka,

w mleczarni dawniej na Lesznie, a obecnie na Tłomackiem pod Nr 730a, w domu Bernsteina wprost ulicy Przejazd, można dostać w każdym czasie **Mleka** od krów na miejscu utrzymywanych, świeżego zbieranego i Śmietanki, po cenach najprzystępniejszych. Dojenie odbywa się o godz. 7 rano, 1 po połud. i 7 wieczorem. Zakład poręcza, że nabiał wydaje rzetelny, czysty i zdrowy, również przyjmuje zamówienia na rozsyłanie do domów, stosownie do umowy. (1—1) — 6963 —.

## Zwraca się uwagę Sz. Publiczności,

że **Łóżka** i wszelkie wyroby mej fabryki, są oznaczone jej cechą, to jest **Herbem Królestwa i napisem Fabryka C. Minter**, wybitym na blaszę mosiężnej, albo farbą pod lakierem. **KAROL MINTER.** (9—0) — 5413 —



Właściciel **Willi MARCELIN**, za rogatką Belwederską w Sielcach, ma honor podać do publicznej wiadomości, że Restauracja na sezon letni tamże egzystująca, z dniem dzisiejszym zamkniętą została. (2—2) — 6847 —



**Śledzie** Holenderskie, Kawior prassowany, Pasztety Strasburgskie, Homary w puszkach, Sardynki, Oliwa prowancka, Ekstrakt mięsny Liebiga, Ocet świeży do konserwów, Porter ściągany w całych pół i ćwierć butelkach w wyborowych gatunkach. Poleca, Skład Win i Delikatesów **F. Springer**, ulica S-to Krzyzka róg ulicy Szkolnej, Nr 1328. (9—20) —6437—

**TEATR LETNI W SASKIM OGRODZIE:**
Dziś: **Pan Jowjalski**.
Jutro: **Linda z Chamounix** (wznowiona opera).

## DOLINA SZWAJCARSKA.

**JUTRO:**

## Koncert Orkiestry Straussa z Wiednia,

pod dyrekcją **G. Karlberga.**

1. Uwertura z op. „Muszkietery Królowej," Halevyego.
2. Chór der Schaarwache von Gretry.
3. Expensnoten, walc, Józefa Straussa.
4. Polonez z op. „Struensee," Meyerbeera.
5. Uwertura „Athalia," Mendelssochna.
6. Scena i unisono z op. „Afrykanka," Meyerbeera.
7. Freut euch des Lebens, walc, Jana Straussa.
8. Potpourri z op. „Rigoletto," Verdiego.
9. Uwertura z op. „Nocleg w Grenadzie," Kreutzera.
10. Serenada, Haydna.
11. Die tanzende Muse, polka-mazurka, Józefa Straussa.
12. Przebudzenie się lwa, kaprys heroicz. Ant. Kątskiego

**Wejście Kop. 20.**

**Początek Koncertu o godzinie 6**ej.

Dzieci do lat 10-ciu, płacą połowę.

☞ W razie niepogody Koncert odbędzie się w Sali. (57—0) —4593—

**ALHAMBRA,** przy ulicy Miodowej, w domu Wg. Lessera. Dziś i codziennie, Przedstawienie Artystów Dramatycznych pod dyrekcją **F. Stobińskiego.— Orkiestra** pod dyrekcją P. **Kuhne** grać będzie.— Początek o godzinie **7**ej. (63—0) —4643—

**ELDORADO.** Ulica Długa, Nr 586 b. — Codziennie **Przedstawienie Paryzkich Śpiewaków**.— Początek o godzinie 7ej.

**Jeszcze tylko 4 Przedstawień.**

(34—0) —5220—

**We Wtorek, dnia 18 (30) b. m.,**

## Towarzystwo Śpiewaków Francuzkich

**da na dochód Właściciela Zakładu Eldorado,**

**Przedostatnie Przedstawienie,**

złożone z najulubieńszych Śpiewów, Duetów i Operetek Offenbacha. Ogród będzie uilluminowany, a na zakończenie Ognie Bengalskie. Cena miejsc zwyczajna. Początek o godzinie 7ej w wieczór. Biletów nabyć można u Pani Marji Lagy, w Hotelu Angielskim, i w Ogrodzie Eldorado, u Właściciela Zakładu. (2—3) —6930—

## ALKAZAR przy ulicy Królewskiej.

Dziś i codziennie Przedstawienia Truppy Dramatycznej Austrjackiej pod dyrekcją Pani **LEOPOLDYNY v LUKATSCHY.— Dziś**: „Der Vater der Debütantin."— **Jutro: Benefis für Herr Baumann**: 1. „Frühere Verhättnisse." 2. „Bädeaker. — 3. „Vier Letten zu verlassen." — Początek o godzinie **7**ej (63—0) —4545—

**FIGARO.** Nowy-Świat, gdzie Apteka Koopego.— Dziś i codziennie, Towarzystwo Artystów Dramatycznych, z 16-stu osób złożone, pod dyrekcją **H. Modzelewskiego**, daje przedstawienia humorystyczne złożone ze śpiewów i tańców. — Początek o godzinie 8ej. (55—0) —6600—

**KASSINO.** Ulica Sto Krzyzka. — Dziś i codziennie, o godzinie 8ej wieczorem, odbywają się Przedstawienia, złożone ze śpiewów i tańców, Towarzystwa Artystów Dramatycznych, przybyłego z M. Siedlca, pod dyrekcją **Władysława Hegemana**. Ceny miejsc: 1sze miejsce Kop. 30 i 5 na ubogich; 2gie miejsce Kop. 20; 3cie miejsce Kop. 10. (25—0) —6684—

**KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ**

Dnia 17-go (29 sierpnia) 1870 r

| Monety i Papiery. | Żądano | | Płacono | |
|---|---|---|---|---|
| | Ruble | kop. | Ruble | kop. sr. |
| Półimperjały Ros 7 k. 30 rs. 6 k. 70 | | | | |
| Dukaty Hollen. rs. — k. — rs. 3 k. 70 | | | | |
| Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup.) | — | — | — | — |
| Listy Zast: 3 okresu, I, s. za rs. 100 | 91 | 52 | 91 | 2 |
| Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 | 90 | 44 | 89 | 94 |
| Listy Zast. nowe 5% z r. 1869... | 88 | 33 | 88 | — |
| Obligi Towarzystwa Kred. Ziemskiego | — | — | — | — |
| Listy likwidacyjne rsr. 100.......... | 73 | 53 | 73 | 20 |
| Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860.. | — | — | — | — |
| Nowa Ros. pożyczka prem. z r. 1864. | 144 | — | — | — |
| „ „ „ z r. 1866... | 144 | — | — | — |
| Akcje Drogi żel. War.-Wied. za sztukę | — | — | — | — |
| Akcje Drogi żel. Warsz.-Bydgoskiej. | 70 | — | — | — |
| Akcje Głów. Tow. Ross. Dróg żel.. | — | — | — | — |
| Akcje Drogi żel. Warsz.-Terespol.. | — | — | 111 | — |
| Obligacje kolei żelaznej Terespolsk. | — | — | — | — |
| Akcje Kolei Żel. Fabr. Łódz...... | — | — | — | — |
| 5% Listy zastawne rossyjskie...... | — | — | — | — |

Wartość kuponu bież: od List. Zast. rs. kop. 73 1/3
Od Likwidacyjnych rs. — kop. 97 7/9
Od Listów Zast. nowych kop. 91 2/3
*Berlin*: Weksel 100 tal. 2 m. rs. 121 k. 20 rs. 121 k. 5
*Londyn* 3 M. 1 funt st rs. 8 k. 18 rs. 8 k. 16
*Paryż*. Weksel 2 m. za 300 fr. rs, — k. — rs. — k. —
*Wiedeń*. W 2 m. za 150 w. rs. 97 k. 50 rs. — kop. —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.

Wydawca G. GEBETHNER. DODATEK.

## WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— **Przegląd Katolicki** Nr 34 wyszedł z druku i zawiera: Najświętsza Panna w Lourdes (dalszy cią).—Katolicyzm w Anglji.—Kronika kościelną.—Prospekt.— Odpowiedzi Rodakcji.—Ogłoszenia.

— **Tygodnik Ilustrowany**, Nr 139 Serii 2-giej wyszedł z druku i zawiera: Zasadzka (z drzeworytem).—Kronika tygodniowa.—Przegląd polityki zagranicznej.—Wodzowie francuzcy i pruscy w obecnej wojnie (z 2 drzeworytami).—Wojna (wiersz).—Rozmaitości.—Do wieszcza (wiersz). —Obrazki z dawno minionych czasów, przez S. M. N. — Olbrzymia wierzba nadwiślańska (drzeworyt).—Szachy.—Rebus —Poświęcenie, komedja w 4ch aktach, przez Józefa N. Wołodego Skibę (dalszy ciąg).—Przegląd piśmienniczy.—Dodatek nadzwyczajny: Ojcowie i dzieci: powieść J. S. Turgieniewa z r. 1861 (dalszy ciąg).

— **Klinika** Nr 8 wyszedł z druku i zawiera: Ś. p. Ferdynand Werner.—O używaniu wody zimnej w durzycy brzusznej, napisał Dr Oskar Widmann Asystent kliniki we Lwowie,—Przegląd literatury lekarskiej. Choroby krwi, (Spraw. Pogorzelski, Lekarz praktykujący w Warszawie).—Farmacja Mlekan żelazawy, podał Łękawski Magister Farmacji.—Kronika tygodniowa. Nowa organizacja szpitalna w Królestwie Polskiem.

## Księgarnia Gebethnera i Wolffa

**w Warszawie,**

otrzymała na skład następujące nowości polskie:

**Abecadlnik w wierszykach.** Kop. 45.
**Ks. Choiński**: Słowo o języku polskim przy sposobności Wieca językowego. Poznań. Kop. 60.
**Gordon**: Grzechy Krystyny. Powieść. Rs 1 Kop. 20.
**Łoziński**: Hazardy. Powieść. Rs. 1 Kop. 65.
**Nowicki** Dr Prof.: Zwierzyniec Obrazkowy zastosowany do Zoologji. 2 zeszyty. Rs. 1 Kop. 35.
**Teleżyński**: Olej skalny i jego zastosowanie w przemyśle i życiu codziennem. Kop. 70. (3—3) —6721—

— Księgarnia i Skład Nut Muzycznych **Michała Glücksberga** w Warszawie, otrzymała na skład główny, następujące nowe dzieła:

## Kucharka Litewska,

zawierająca przepisy gruntownem własnem doświadczeniem sprawdzone, sporządzania smacznych, wykwintnych, tanich i prostych rozmaitych rodzajów potraw, tak mięsnych jako i postnych, oraz ciast: legumin, lodów, kremów, galaret, konfitur i innych desserowych przysmaków, tudzież rozlicznych aptecznych zapasów, konserw i rzadszych specjałów, z przydaniem na początku książki: **Dokładnej dyspozycji stołów**, przez W. A. L. Z, wydanie 4 poprawne i pomnożone. Wilno 1870 r. Cena rs. 2.

## Podania Litewskie

przez

**IGNACEGO CHODŹKĘ,**

Serja pierwsza i druga, zawierająca w sobie: Wyklęty kamień w Olgienianach.—Żegota z Milanowa Milanowski. Wilno 1870. Cena rs. 1.

## Chrestomathie française pour les enfants depuis l'age le plus tendre,

par **Aleksandre Zdanowicz,**

nouvelle edition revue et corrigee. Wilno 1870. Cena kop. 45. Dzieło to znajduje się do nabycia w powyższej księgarni, oraz w innych znaczniejszych księgarniach, na prowincji: u S. Arzta w Lublinie, H. Hurtiga i J. Mittwocha w Kaliszu, Kohnę w Częstochowie i Petrokowie, Moździeńskiego i Goldhaara w Kielcach, Kempnera w Płocku, Rubinsteina w Sieradzu i Schoenfelda w Łomży.

(1—3) — 6915 —

# KSIĄŻKI SZKOLNE.

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych **Michała Glücksberga**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu Wgo Grodzickiego, Nr 412 (7 nowy), otrzymał na Skład główny następujące książki w szkołach używane:

**Historja** dla użytku młodzieży, przez A. Kozłowskiego, 2 tomy, każdy po kop. 50.
**Historja Święta i Katechizm** dla dzieci, przez księdza Kozłowskiego. kop. 20.
**Nauka chrześcijańska** dla młodzieży postępującej, przez ks. Leonarda, kop. 40.
**Nauka pisania** dla użytku szkół średnich, przez Fr. Łozińskiego, kop. 30.
**Nauka Pisania** dla użytku szkółek elementarnych, rzemieślniczych i wiejskich, przez Fr. Łozińskiego, kop. 15.
**Wypisy Niemieckie** na klassę III i IV, po k 45.
(1—1) — 6914 —

KSIĘGARNIA

## GEBETHNERA i WOLFFA,

**w Warszawie,**

otrzymała na **skład główny** następujące dzieło:

# STARODAWNE
# PRAWA POLSKIEGO
# POMNIKI,

**z ksiąg**

**rękopismiennych dotąd nieużytych,**

główniej zaś

**z ksiąg dawnych sądowych ziemskich i grodzkich,**

## ZIEMI KRAKOWSKIEJ,

wyciągnął i wydał

**ANTONI ZYGMUNT HELCEL.**

Tom IIgi wraz z portretem Autora.
Kraków in 4°.
**Cena Rs. 10.**

(2—3) —6719 —

## DONIESIENIA.

**OBWIESZCZENIE**

**Kommissarz Administracyjny Cyrkułów 4go, 5go i 6go.**

W myśl uchwały Rady Familijnej w Sądzie Pokoju Wydziału I go, dnia 6 (18) Lipca r. b., w interessie małoletniej Złoty Perli 2-ch imion Nelken, odbytej, podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 19 (31) Sierpnia r. b., o godzinie 10ej z rana, odbywać się będzie w Szpitalu Starozakonnych w Warszawie, licytacja głośna, na sprzedaż Ruchomości, jako to: Kosztowności brylantowych, Pereł, Garderoby, Bielizny, Pościeli, Mebli, Szkła, Porcelany, i t. p. przedmiotów po Salomei Nelken, Dozorczyni Pralni Szpitalnej pozostałych. Mający przeto chęć ubiegania się o kupno tychże, zgłoszą się w czasie i miejscu oznaczonem. **Dobronski**
(2—2) — 6855 —



Ktoby sobie życzył nabyć **POSSESJĘ** pod bardzo korzystnemi i dogodnemi warunkami, na Pradze, w bliskości Kolei Petersburgskiej, raczy się zgłosić na Stare-Miasto pod Nr 61, do Pani Buczyńskiej. (3—6) —6860—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).— Дозволено Цензурою.